

Łukasz Gramza: Śledztwo ws. KL Auschwitz-Birkenau

Już w grudniu 1939 r. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w specjalnej uchwale zapowiedział zastosowanie retorsji za niewinne ofiary polskie wobec Niemców, i to zwłaszcza wobec sfer kierowniczych.

27.01.2021



Kobiety i dzieci po przybyciu na rampę obozu KL Auschwitz-Birkenau, maj 1944 r. Fot. AIPN

W dokumentowaniu zbrodni popełnianych przez okupantów czynny udział brało Polskie Państwo Podziemne. Raporty ruchu oporu trafiały do polskiego Rządu na Uchodźstwie i do władz aliantów zachodnich. Między innymi za ich sprawą nazwiska największych zbrodniarzy, odpowiedzialnych między innymi za ludobójstwo popełnione w obozach zagłady jeszcze przed zakończeniem wojny znalazły się na listach gończych opublikowanych przez Komisję Zbrodni Wojennych Narodów Zjednoczonych.

Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 i działania na jego podstawie

Na zajmowanych przez Armię Czerwoną ziemiach polskich w sierpniu 1944 r. został wydany przez PKWN dekret „o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego” (zwany powszechnie „dekretem sierpniowym”). Artykuł 1 pkt 1 dekretu – obowiązujący do dnia dzisiejszego – stanowi, że kto, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim

spzymierzonego brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych, podlega karze śmierci (obecnie – dożywotniego pozbawienia wolności).

Czynności śledcze w sprawie zbrodni popełnionych w obozie KL Auschwitz-Birkenau jako pierwsza podjęła Prokuratura Pierwszego Frontu Ukraińskiego w lutym 1945 r. Ich wyniki nie zostały jednak udostępnione w całości stronie polskiej, a funkcjonariusze sowieccy wywieźli dużą ilość znalezionych w wyzwolonym obozie dokumentów. W kwietniu 1945 r. rozpoczęła działalność Komisja dla Badania Zbrodni Niemiecko-Hitlerowskich w Oświęcimiu. Od listopada 1945 r. działała ona w strukturach Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Komisja zabezpieczyła dowody, które nie zostały wcześniej zagarnięte przez sowieckie organy ścigania, przeprowadziła przesłuchania i badania lekarskie byłych więźniów oraz oględziny terenu obozu. Władze polskie występowały o ekstradycję ujętych i zidentyfikowanych SS-manów. Przed polskimi sądami postawiono ponad 700 byłych członków załogi obozu. Sprawcy najcięższych zbrodni sądzeni byli przez specjalnie powołany w tym celu sąd – Najwyższy Trybunał Narodowy. W kwietniu 1947 r. na karę śmierci skazany został były komendant obozu KL Auschwitz Rudolf Höss. W grudniu 1947 r. zapadł wyrok w krakowskim procesie członków załogi obozu. Wśród 40 oskarżonych sądzony był m.in. były komendant obozu Arthur Liebehenschel. Oprócz niego 22 innych oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci. Dalsze procesy przeciwko byłym członkom załogi KL Auschwitz-Birkenau prowadzone były przed sądami okręgowymi, jednak ściganie zbrodniarzy stawało się coraz trudniejsze. Wynikało to m.in. z narastającej nieufności w relacjach między komunistyczną Polską a władzami państw alianckich, które coraz mniej chętnie rozpatrywały wnioski o ekstradycję. Z tego powodu procesy sądowe dotyczące zbrodni popełnionych przez członków załogi KL Auschwitz-Birkenau zakończyły się w Polsce w pierwszej połowie lat 50. XX w. Po 1956 r. znaczną liczbę osądzonych zbrodniarzy hitlerowskich zwolniono. Kolejny cios dla skutecznego ścigania sprawców przyniosła uchwalona w 1956 r. ustawa o amnestii, która stwierdzała m.in., że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza również w sprawach o czyny z „dekretu sierpniowego”. Co prawda spod działania ustawy wyłączono przepis art. 1 pkt 1, ale oznaczało to równocześnie, że abolicji podlegały przestępstwa np. udziału w niemieckiej organizacji przestępczej (np. służba w SS), czy wydawania osób władzom niemieckim (m.in. tzw. szmalcownictwo). W tym samym czasie ustały prace Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich.

Wstrzymanie biegu przedawnienia

Ustawą z 1964 r. wstrzymano bieg przedawnienia w sprawach o zabójstwa popełnione przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej lub osoby idące na rękę władzom niemieckim. Polskie prawo karne w dalszym ciągu odbiegało jednak od standardów międzynarodowych w zakresie ścigania zbrodni wojennych. Nowy Kodeks karny z 1969 r. w ogóle nie zawierał przepisów o odpowiedzialności karnej za przestępstwa wojenne, przestępstwa przeciwko pokojowi i przestępstwa przeciwko ludzkości. Ten daleki od doskonałości sytuacja trwała aż do upadku PRL.

lejne postępowania dotyczące szeroko rozumianej działalności obozu zagłady KL Auschwitz-Birkenau wszczęto w drugiej połowie lat 60. XX w. Trzy śledztwa dotyczyły zbrodni popełnionych w czasie funkcjonowania obozu, zabójstw więźniów ewakuowanych z obozu na trasach tzw. Marszu Śmierci oraz eksperymentów medycznych i pseudomedycznych prowadzonych na więźniach obozu. Żadne z tych postępowań nie zostało zakończone wydaniem decyzji merytorycznej. W drugiej połowie lat 70. i w latach 80. XX w. śledztwa kończono postanowieniami o zawieszeniu postępowania. W uzasadnieniach postanowień o zawieszeniu stwierdzano

zdawkowo, że dostęp do archiwów znajdujących się na terenie RFN jest utrudniony, a perspektywa postawienia sprawców przed polskim sądem jest odległa. W latach 80. XX w. ściganie zbrodni popełnionych w KL Auschwitz ponownie praktycznie zamarło.

[Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

II wojna światowa

Artykuł